

a nie „źródłowym”, który mógłby polegać na omówieniu nauczania najpierw Jana Pawła II, potem Benedykta XVI, a na koniec Franciszka. Ten drugi klucz też jest obecny w strukturze książki, lecz słusznie jest nieco ukryty – każdy rozdział jest poświęcony innemu zagadnieniu, a one są rozwiązywane w świetle nauczania papieży w chronologicznej kolejności pontyfikatów.

Walorem książki są także wstępy i zakończenia we wszystkich rozdziałach i paragrafach. Wstępy krótko wprowadzają w podejmowaną tematykę, a zakończenia podsumowują przeprowadzone rozważania. Ułatwiają lekturę. Bibliografia jest podzielona prawidłowo i przejrzysto. Jej obszerność, nie tylko tekstów źródłowych, lecz także opracowań i literatury pomocniczej, wskazuje na rzetelność monografii, a tym samym jej wysoki walor naukowy. Przypisy są sporządzone prawidłowo. W książce jest bardzo dużo cytatów pochodzących ze źródeł. Niektóre szkoły pisarstwa naukowego, jak np. ks. prof. Mariana Ruseckiego, nakazują, by tego unikać, by ograniczyć się do najważniejszych cytatów i umieszczać je w przypisach, gdyż praca naukowa nie polega na sporządzaniu antologii. I to jest racja. W recenzowanej książce, w mojej ocenie, bardzo liczne cytaty nie są jednak błędem. Nie zastępują autora. Widać, że to on prowadzi myśl, która łączy wątki papieskiego nauczania. Ponadto, nie da się trafności i zwięzłości wielu cytatów niczym zastąpić. Wyrażanie ich własnymi słowami groziłoby spłycaaniem materiału źródłowego. Dla czytelnika to korzystne, gdyż nie musi sam szukać papieskich wypowiedzi. Ma je pod ręką, a są one bogate w treści zwłaszcza co do podjętych w książce zagadnień.

Recenzowana monografia ks. dr. Romana Słupka jest bardzo dobrą, ważną i ze wszech miar potrzebną książką, która może stać się wizytówką rodzimej eklezjologii i jej znakiem jakości.

Ks. Krzysztof Kaucha
Instytut Teologii Fundamentalnej KUL
e-mail: kkaucha@kul.pl

KS. PRZEMYSŁAW ARTEMIUK, *Renesans apologii*, Płocki Instytut Wydawniczy, Płock 2016, ss. 582.

DOI: <http://dx.do.org/10.18290/rt.2017.64.9-14>

Autor recenzowanej książki, ks. dr P. Artemiuk, „zrodził się” naukowo w warszawskim (ATK/UKSW) ośrodku teologii fundamentalnej, budowanym przez ks. prof. dr. hab. Henryka Seweryniaka i jego ucznia ks. prof. dr. hab. Marka Skierkowskiego, i ukształtował się dzięki niemu. Trafił do niego w 2007 r., gdy rozpoczął studia doktoranckie z teologii fundamentalnej. W 2010 r. uzyskał stopień naukowy doktora nauk teologicznych w zakresie teologii fundamentalnej na podstawie rozprawy „*On jest obrazem Boga*”

niewidzialnego (Kol 1,15). *Chrystologia «zstępująca» Christopha Schönborna*” pisanej pod kierunkiem ks. dr. hab. Marka Skierkowskiego, prof. UKSW. Aktywnie włączył się w prace macierzystego ośrodka, o czym świadczy nie tylko prowadzenie w nim zajęć zleconych, lecz także i to, że był współredaktorem 2 książek z ks. Seweryniakiem oraz współorganizatorem wielu wydarzeń naukowych i popularyzujących. Od 2010 r. do początku 2017 r. opublikował 36 artykułów naukowych, samodzielnie zredagował 5 publikacji naukowych oraz 3 współredagował, opublikował 3 recenzje książek, wygłosił 10 wystąpień konferencyjnych i wykładów gościnnych oraz 6 innych wystąpień panelowo-konferencyjnych, zainicjował i prowadzi coroczne, ogólnopolskie Sympozja Fundamentalnoteologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym w Łomży wybierając jako ich tematy aktualne dla teologii fundamentalnej problemy, od wielu lat aktywnie działa w Stowarzyszeniu Teologów Fundamentalnych w Polsce, którego członkowie wybrali go na sekretarza we wrześniu 2016 r., i którego periodyku naukowego („Biblioteka Teologii Fundamentalnej”) jest redaktorem naczelnym, był promotorem 8 magistrów, w ramach popularyzacji nauki opublikował 23 katechezy, był recenzentem 19 prac magisterskich. Trudno wprost uwierzyć, że to wszystko tylko w ciągu 6 lat. Nasuwa się wniosek, że ks. Artemiuk należy do najpłodniejszych pracowników naukowych, ma niespożyte siły do pracy i działalności naukowej.

Książka *Renesans apologii* jest tzw. osiągnięciem naukowym w przewodzie habilitacyjnym ks. Artemiuka. Jest to monografia naukowa w pełni zasługująca na to określenie, ponieważ jest tematycznie zwarta, w dużej mierze oryginalna i bardzo obszerna. Na zapis bibliografii potrzeba było aż 30 stron (s. 549-579). Jej trzon, pomijając wstęp (dobrze wprowadzający do podjętego problemu i precyzyjnie go określający), zakończenie i bibliografię, został podzielony na dwie części. Pierwsza to *Historia apologii. Prekursorzy nowej apologii, jej definicja i obszary* (s. 15-215), a druga *Obszary zainteresowań nowej apologii* (s. 219-541). Jakkolwiek podział na te dwie części jest dość klarowny i merytorycznie uzasadniony, to autorowi nie udało się w pełni zachować rozłączności obu części, bowiem zarówno w części I (owszem, tylko w jej końcowej partii, jedynie ogólnie i zapowiadająco) i w części II (tu wyczerpująco) pisze o problemowych obszarach nowej apologii.

Część I monografii została podzielona na 4 następujące rozdziały: „Dzieje apologii”, „Prekursorzy nowej apologii”, „Kontekst nowej apologii”, „Geneza nowej apologii, jej definicja i obszary”. Należy podziwiać rozmach autora, który postanowił stworzyć dzieło całościowe – opracowanie apologii od jej powstania do dziś. To wyraźny zamysł i koncepcja, z której monografia powstała, i którą konsekwentnie realizuje. To jej najważniejszy walor, który ona posiada, i który kosztował autora wiele badawczego trudu. Pojawia się jednak pytanie: czy koniecznie należało zaczynać od samego początku i starać się w jednym rozdziale opowiedzieć całe dzieje apologii skazując się na nieuniknione uogólnienia (rozdział I)? Bardzo bowiem skrótowo ks. Artemiuk potraktował apologie schyłku starożytności (tylko jeden akapit na s. 72), średniowiecza i okresu nowożytnego (s. 72-80), co można stwierdzić na podstawie choćby podręcznika historii apologetyki, za jaki uchodzić może książka A. Dullesa *A History of Apologetics* (San Francisco: Ignatius Press 2005). Pomimo skrótości ks. Artemiuk wspomniane etapy dziejów apologii podsumowywał pod kątem głównego problemu monografii, i to jest godne pochwały. Wydaje mi się

jednak, że można było pominąć rozdział I i zacząć od problematyki rozdziału II, czyli prekursorów nowej apologii, co uczyniłoby monografię bardziej zwięzłą. Wybór, by zacząć wszystko od początku, ma też walor pozytywny, ponieważ czytelnik może dzięki jednej książce zapoznać się z bardzo obszerną problematyką, i to w porządku chronologicznym od „punktu zerowego”.

Analogiczna uwaga dotyczy tego, że ks. Artemiuk bardzo szeroko traktuje termin „apologia”, wywodząc go ze świata greckiego, co jest zasadniczo słuszne, jeśli chodzi o formę wypowiedzi, jaką jest apologia. Jednak treściowo recenzowana książka dotyczy apologii chrześcijaństwa lub chrześcijańskiej, dlaczego zatem rozpoczynać od, wprawdzie zasłużonych, Greków żyjących długo przed Chrystusem? Odpowiedź na to pytanie można znaleźć w tekście, gdy autor – omawiając apologię Sokratesa, Platona i Arystotelesa – szeroko referuje poglądy dwóch przedstawicieli polskiej nowej apologii, a mianowicie Ryszarda Legutki i Dariusza Karłowicza. Zabieg to ciekawy, lecz – w moim przekonaniu – wprowadził lekki chaos, gdyż już w I rozdziale części I monografii, poświęconym czasom bardzo odległym, czytelnik został „przeniesiony” do współczesności. Szkoda, że ks. Artemiuk, z wyjątkiem jednego, nie uwzględnił haseł dotyczących apologii i jej dziejów z *Leksykonu Teologii Fundamentalnej*, choćby autorstwa ks. Z. Falczyńskiego czy ks. M. Szrama.

Wśród prekursorów nowej apologii ks. Artemiuk wymienił B. Pascala, J.H. Newmana i G.K. Chestertona wnikliwie omawiając ich apologie chrześcijaństwa (rozdział II części I). W rozdziale III wnikliwie scharakteryzował kontekst nowej apologii, któremu zresztą poświęcił wiele wcześniejszych publikacji naukowych. Widać, że dobrze zna to zagadnienie i dobrze je opisuje, a uczynić to nie jest łatwo zważywszy na to, że tzw. aktualny kontekst czegokolwiek to po prostu współczesność. Jak trafnie ją opisać, zinterpretować, zrozumieć? Jak nabrać do niej dystansu poznawczego, co oznacza konieczność meta-spojrzenia także na siebie, „oderwania się” od siebie i aktualnego stanu bytu czy bytowania? Nie istnieje jeden, obiektywny opis współczesności. Diagnoz współczesności jest bardzo wiele i często są one sprzeczne, gdyż tworzone są nie tylko przez ludzi różnych wrażliwości, lecz także diametralnie różnych światopoglądów i hierarchii wartości. Natknąłem się na ten fenomen przygotowując rozprawę habilitacyjną. Dla jednych sekularyzacja i laicyzacja to zjawiska negatywne, a dla innych jak najbardziej pozytywne. Dla jednych tolerancja wchodzi do kanonu oczywistych zasad etycznych, a dla innych jest narzędziem narzucania tzw. poprawności politycznej. Sądzę, że ks. Artemiukowi udało się w dużej mierze dobrze odczytać świat współczesny, także dzięki przenikliwości krytycznego spojrzenia nowych obrońców chrześcijaństwa, za których diagnozami poszedł.

W IV rozdziale I części książki autor przedstawił tzw. proapologijne sugestie płynące z dokumentów Magisterium Kościoła (zwróć uwagę na błąd polegający na zaliczeniu dokumentów Międzynarodowej Komisji Teologicznej do Magisterium, który można przeoczyć czytając ten rozdział, lecz wyraźnie wystąpił on w bibliografii na s. 550), podjął próbę zdefiniowania i charakterystyki nowej apologii oraz ujęcia relacji między nią a apologetyką i teologią fundamentalną. Z naukowego punktu widzenia ten rozdział należy do najbardziej cennych. W nim o wiele rzadziej niż w innych częściach książki występują obszernie cytaty. Autor definiuje i jednocześnie odróżnia apologię, apologetykę, teologię fundamentalną i na tym tle nową apologię. Idzie głównie za myślą H. Sewery-

niaka, lecz uzupełnia ją własnymi, bardzo słusznymi uwagami, w wyniku czego na stronach 184-188 przedstawił własny, naukowy opis nowej apologii, by potem scharakteryzować jej pionierów, krótko zapowiedzieć głównych jej przedstawicieli i problematykę („kręgi zainteresowań”). W mojej ocenie ks. Artemiuk dobrze wybrnął z trudnego zadania odróżnienia apologii, nowej apologii, apologetyki i teologii fundamentalnej, zważywszy na fakt ich częstego przenikania się, a nawet łączenia, oraz płynnego przechodzenia z jednej do drugiej, na co zwrócił uwagę. Na przykład, ten sam autor, klasyczny teolog fundamentalny, może tworzyć zarówno teologię fundamentalną, a nawet jej metodologię, jak i w innych publikacjach okazać się sprawnym apologetą. Mimo tych trudności tkwiących w samej „materii” uważam, że ks. Artemiuk bardzo dobrze uchwycił zasadnicze różnice między wspomnianymi pojęciami, jak i ich podobieństwa. W duchu dojrzałego spojrzenia naukowego przedstawił uwagi krytyczne pod adresem nowej apologii (s. 211-213) oraz naszkicował jej perspektywy (s. 213-215), czym zakończył część I monografii.

Część II książki ma bardzo przejrzystą strukturę. Jej przedmiotem jest problematyka (treść) podejmowana przez nowych apologetów. Ks. Artemiuk postanowił ją uporządkować, pogrupować, a jednocześnie zreferować konkretne apologie. Zaproponował wyróżnienie 3 głównych grup tematycznych: apologia tożsamości człowieka (rozdział I), apologia obecności chrześcijaństwa w świecie (rozdział II) i apologia Jezusa Chrystusa (rozdział III). W ramach rozdziału I i II są paragrafy i podparagrafy, a każdy podparagraf to charakterystyka poglądów innego nowego apologety. W rozdziale III temu celowi służą paragrafy. W efekcie w części II monografii zostało zreferowanych 12 apologii następujących autorów: jako apologie tożsamości człowieka R. Legutki (apologia historycznej pamięci), B. Wildsteina (apologia odpowiedzialności w świecie pełnym dwuznaczności), T.P. Terlikowskiego (apologia życia wobec cywilizacji śmierci) i A. Horubały (apologia kultury jako ukazywanie drugiej przestrzeni), jako apologie obecności chrześcijaństwa w świecie G. Górnego (apologia chrześcijańskiej duszy), G. Weigla (apologia katolicyzmu ewangelicznego) i M. Zięby (apologia wiary w przestrzeni publicznej), jako apologie Jezusa Chrystusa M. Hessemanna i P. Baddego (argumentacja archeologiczna), P. Seewalda (argumentacja duchowa), A. Socciego (argumentacja anty-ideologiczna) i P. Lisickiego (argumentacja historyczno-teologiczna).

Materiał treściowy tej części monografii jest bardzo obszerny, wręcz imponujący. Ks. Artemiuk wybrał wyróżniających się apologetów chrześcijańskich czasów obecnych i skrupulatnie zrekonstruował ich apologie. Podejrzewam, że niektórzy są w Polsce mało znani lub nieznani (jak wszyscy zagraniczni) lub znani, lecz niekojarzeni z apologią, jak B. Wildstein. Ich praca, dociekania, dziennikarskie śledztwa, polemiki ze współczesnością, a wreszcie język są ogromnie ciekawe i jest wielką zasługą autora książki, że je zebrał i odtworzył. Jego bezsprzecznym wkładem jest też umiejętny, zaciekawiający sposób prezentacji tych apologii i bardzo żywy poprzez stawiane przez autora pytania. Nieco brakuje jego własnej oceny czy refleksji wieńczącej poszczególne apologie. Uwagi krytyczne sformułował pod adresem A. Socciego. Prawdą jest, że wszystkie rozdziały zaczynają się wstępem i są zakończone podsumowaniem, mającym jednak bardziej charakter przypomnienia treści rozdziału niż oceniający. Wydaje mi się, że bardzo pożyteczne byłoby, gdyby w spisie treści i w odpowiednich miejscach w książce po nazwie danej apologii wpisano jej przedstawiciela. I wreszcie problem najważniejszy: ogromna liczba obszernych cytatów.

Z jednej strony wydaje się to być poważnym mankamentem. W książce naukowej nie powinno się tak często przytaczać źródeł. Ona jest efektem pracy nad nimi czy z nimi. Z drugiej jednak strony trudno sobie wyobrazić książkę na podjęty temat bez cytatów, które najlepiej oddają myśl, wrażliwość i język danego autora. Każdy z nich zresztą podjął ogromną liczbę zagadnień i wątków. Widać, że ks. Artemiuk, chcąc je wszystkie dostrzec, naprawdę podjął się bardzo trudnego i odpowiedzialnego zadania. Odnoszę wrażenie, że czasami tak daleko wszedł w nową apologię, że przejął jej styl i niemal jak dziennikarz śledczy starał się nie pominąć ani jednego wątku w danej apologii.

Monografię wieńczy zakończenie i bibliografia. W zakończeniu jako jeden z najważniejszych efektów swej pracy naukowej na podjęty temat ks. Artemiuk sformułował 11 właściwości nowej apologii, które – w mojej ocenie – wydobyl właściwie. Właściwość 8 to obrona Kościoła i jej trochę zabrakło w korpusie monografii. Takie odnoszę wrażenie. Co do bibliografii, zresztą ogromnej, to oprócz zgłoszonej wcześniej uwagi nasuwa się pytanie czy fortunnie zatytułowano jej pierwszy punkt „Pismo święte i dokumenty Kościoła”, bo jednak ich natura i walor są inne.

Podsumowując, w mojej opinii *Renesans apologii* to monografia realizująca bardzo jasny i niezwykle ambitny projekt badawczy jej autora. Może nią ks. Artemiuk spłaca dług teologów fundamentalnych wobec nowych apologetów, często stojących na pierwszej linii frontu i podejmujących żywotne zagadnienia, a niemieszczących się w polu zainteresowań teologii akademickiej. Ta książka jest sama w sobie przykładem prakseologii apologijnej i wzbogaca rodzimą teologię fundamentalną. Jest też bliska ideałowi oczekivanemu przez wielu katechetów w Polsce. Wprawdzie nie znajdują w niej pytań i związanych odpowiedzi, jak by chcieli, lecz bardzo dużo materiału do łatwego wykorzystania w dyskusji o podstawach, racjach i uzasadnieniu wiary chrześcijańskiej. Dzięki niej mogą podawać przykłady głębokich nawróceń na chrześcijaństwo i odkrycia Kościoła, i to w dzisiejszych czasach. Jedna książka, a tak wiele pożytku i zastosowań, zarówno w dziedzinie teorii jak i praktyki.

Ks. Krzysztof Kaucha
Instytut Teologii Fundamentalnej KUL
e-mail: kkaucha@kul.pl

Potrzeba religii. Dynamika praktyk religijnych i rytualnych, red. Zdzisław Kupisiński SVD, Wydawnictwo KUL, Lublin 2015, ss. 435.

DOI: <http://dx.do.org/10.18290/rt.2017.64.9-15>

Zaproponowany – zapewne przez Redaktora całości – tytuł obszernej księgi jest nieco zwodniczy. Sugeruje bowiem refleksję nad człowiekiem „szukającym Boga” lub przynajmniej potencjalnie otwartym na transcendencję, co w klasyce ujmuje się